GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 73.** 24. czerwca 1841.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia. — *Zagraniczne:* Zjednoczone Stany Ameryki półn.: P. Mac Leod. — Hiszpanija: Sposób życia Espartera jako Rejenta. — Anglija: Nowa klęska ministrów. — Późniejszy termin rozwiązania parlamentu. — Zabiegi przy wyborach. — Francyja: Wzięcie Tekedemptu. — Niemcy. — Prussy. — Danija: Budżet. — Królestwo Polskie: Nowo rozdarowanie dóbr. — Rossyja. — Chiny. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — Buczacz. — Ulanów. — (*Dodatek nadzwyczajny*). —

Wiadomości krajowe.

— *Z Wiédnia.* —

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiany: Józef baron Adelstein, jenerał-major, brygadyjer i komendant twierdzy Salzburga, został nadliczbowym podporucznikiem piérwszéj gwardyi arcyjerów. — Posunięto na pułkowników, podpułkowników: Wilhelma Langenau, z puł. piech. księcia Wellingtona nr. 42, radcę legacyi sprawującego interesa na dworze duńskim, w pułku i na swojéj posadzie, i Franciszka Kayter, z korpusu inżenierów, w korpusie. — Na podpułkowników, majorów: Jérzego hrabię Draskovich, z drugiego banalskiego pogranicznego pułku piech. nr. 11, przy szluińskim pogran. pułku piech. nr. 4, i Józefa Pflügl, z korpusu inżenierów w korpusie.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

—

Dyrekcyja uprzywilejowanego austryjackiego banku narodowego, dla ułatwienia obiegu uznała za rzecz potrzebną, na mocy tutejszego obwieszczenia z dnia 20. maja 1839, termin na wymianę podwójno-kolorowych banknotów po 5 i 10 zr. w kasach bankowych w Wiédniu, do końca miesiąca czerwca 1841 wyznaczony, aż do ostatniego grudnia b. r. przedłużyć.

W skutek tego przyjmowane będą te banknoty w kasach bankowych w Wiédniu aż do pomyśléj nadmienionego terminu, nie tylko w wymianie, ale nawet we wszystkich wypłatach interesów asygnacyjnych, eskomptowych i pożyczkowych.

Wszelako po upływie tego terminu, a zatém po 31. grudnia b. r. dla wymiany podwójno-kolorowych banknotów po 5 i 10 zr. wprost do dyrekcyi banku udać się należy.

Wiédeń d. 12go czerwca 1841.

Wiadomości zagraniczne.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Nowy Jork d. 17go maja. Rozprawy w procesie Mac Leoda, które onegdaj przed najwyższym sądem państwa Nowego Jorku rozpocząć się miały, odłożono na dzisiaj, gdy właśnie statek pocztowy *Louis Philippe* do Europy odpływał. Nie mógł więc żadnego jeszcze przywieść o tém doniesienia. Przyczyną odwłoki to było, że prokurator jeneralny miał onegdaj inne interesa. P. Mac Leod przebywa zawsze jeszcze w przeznaczoném dla dłużników więzieniu, gdzie go codzień konzul angielski i wielu przyjaciół i ziomków odwidza. Jest on tu ze wszech miar (według tutejszego wyrażenia się) lwem dnia. Wypadek procesu jego jest jak naturalna jeszcze niepewny; atoli najbiegłejsi juryści są tego zdania, że ma prawo po sobie, jeżli od zasad prawa narodów odstąpić nie zechcą.

Nowe obliczenie ludu w Stanach Zjednoczonych wykazało ludność 17,100,572 głów, między którémi jest 2,369,553 niewolników, a 371,606 kolorowych wolnego stanu. R. 1830 wynosiła ludność tylko 12,856,407 głów.

Hiszpanija.

Madryt d. 4go czerwca. Zapewniają że ministeryjum, dla uniknienia dyskusyj w sprawie o opiece nad młodą Królową, wezwało listem Królowę Maryję Krystynę, by praw swych w tym względzie odstąpiła.

Sądzono powszechnie że Espartero zostawszy Rejentem, otoczy się pewnym rodzajem dworu i na świetną stopę żyć zacznie. Domysły te nie sprawdziły się. Rady w tym względzie odrzucił Rejent, czém znowu udowodnił, że mu nie zbywa na dokładnéj znajomości hisz-

pańskiego charakteru narodowego. Główną cechę onegoż stanowi zawiść, z jaką lud przestrzega równości powszechnéj, tak dalece przynajmniéj, jak dalece takowa w zewnętrznych pojawia się znamionach. Wszyscy są równie biédni, ale równie znakomici, to jest godłem Hiszpanów. Kto drugiemu chciałby świetnością przodkować, tenby się tylko na zgubę naraził. Z tego braku wszelkiéj zewnętrznéj wystawności, wnoszą często cudzoziemcy, iż tu powszechne ubóstwo panuje. Nic bardziéj nie jest mylniejszém. Bogacz ukrywa tu, równie jak na Wschodzie, skarby swoje, by nie ściągnąć na siebie zawiści współobywateli. Tak więc i Rejent oświadczył, że jak przedtém niczém nie jest więcéj tylko jenerałem Espartero, i jak jenerał żyć pragnie. Dotąd mieszka on w domu, położonym u wnijścia do *Prado* przy ulicy *Alcala*, gdzie jest zarazem siedziba jeneralnéj inspekcyi milicyi prowincyjonalnéj i gdzie z urzędu jenerał Linage mieszka. Pomieszkanie Rejenta zaledwo w najpotrzebniejsze zaopatrzone sprzęty. W dólnéj onego części jest straż z 16 ludzi gwardyi pieszéj i tyleż konnicy. Dawniéj miał Espartero ośmiu adjutantów, którzy ciągle przy nim służbę odbywali; teraz liczbę ich na sześć ograniczył, a jeden z nich, wychowany w Anglii syn poległego w prowincyjach północnych jenerała Gurrea, sprawuje urząd sekretarza prywatnego. Inni reszta, teraz adjutantami Rejenta zwani, z szambelanami porównani być mogą. Codzień dwóch pełni służbę w przedpokoju Rejenta, i do nich udawać się muszą osoby, chcące mieć u niego posłuchanie. Rejent, skoro niezatrudniony, każdego przyjmuje; nawet gdy się ubiéra, lub po ogrodzie przechadza, można do niego przystąpić, a co wieczora u małżonki jego bywa zgromadzenie, na wzór *tertulii* hiszpańskiéj. Do przyjmowania próśb czwartek przeznaczony. Posiedzenia ministeryjalne odbywają się wieczorem o godzinie dziewiątéj, i nie w pałacu królewskim, ale w pomieszkaniu Rejenta. Espartero pali nieustannie cygarro i prawie nigdy nie wychodzi z domu. Na stoliku, przy którym pisze, leżą ciągle biografije Napoleona.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 9go czerwca. W dzisiejszym wydziale subsydyjów zezwolono bez wszelkich sporów na milicyję 166,230 funt. ster. Na wniosek kanclérza izby skarbowéj, ażeby 6,200,000 funt. st. z funduszu skonsolidowanego zezwolono, zarzucił Jérzy Clerk, że ponieważ już 8,000,000 funt. st. z funduszu tego głosowano, nie pozostała więc tak znaczna suma, jakiéj kanclérz żąda. Gdy ten na to oświadczył się gotowym żądanie swoje zredukować, odezwał się Sir Rob. Peel, że nie życzy sobie, by się to stało, gdyż on ufa ciągle oświadczeniu lorda John Russell co do zamiaru ministrów. Po tém różne inne sprawy załatwiono. — Następnie prokurator jeneralny wniósł, ażeby zdano raport wydziału z bilu ministeryjalnego o poprawie sądownictwa; ale Sir E. Sugden wystąpił z poprawką, by włożyć klauzulę do bilu, mocą któréj tenże przed październikiem nie ma wejść w działanie. Wnosi to dla tego, rzekł, ponieważ bil ten znaczny patronat, to jest dwa mianowania na wysokie urzędy sędziowskie, poddaje pod rozrządzenie korony, a patronat taki nie może już być wykonanym przez ministeryjum, które niegodnem zaufania izby niższéj uznano. — Lord John Russell zdziwił się bardzo tym rodzajem opozycyi. »Sądziłem« rzekł »że zacny członek poprzestanie na opozycyi, z jaką dawniéj już przeciw temu bilowi wystąpił. Większość jednego głosu przy głosowaniu stronnictw, nie powinna bynajmniéj tamować władzy wykonawczéj. Gdyby klauzula ta przeszła, okryłaby hańbą lorda kanclérza. (Nie, nie! ze strony Torysów, głośne pochwały ze strony liberalnéj.) Lecz biorąc na uwagę, jak lord Cottenham ten urząd sprawował, zaiste nie zasługuje on na podobne z nim postępowanie.« — Sir Rob. Peel: »Nie rzucamy przezto żadnéj nagany na lorda kanclérza, a jeźli zacny lord woli całkiem bil usunąć, dopóki się nowy parlament nie zbierze, jestem gotów na to zezwolić.« — Lecz ministrowie przypuścili do głosowania i klauzula Sir E. Sugdena została 101 głosami przeciw 83 przyjęta. — Lord J. Russell: »Po takiéj uchwale izby ministeryjum nie może daléj bilu tego prowadzić.« — Sir de Lacy Evans i p. Villiers z wielkiém oburzeniem wyrażali się o postępowaniu opozycyi, która li dla patronatu, stara się przeszkodzić poprawie sądownictwa. — Lord Stanley i p. Pemberton bronili partyi swéj z zarzutu, jakoby nią przytém własny interes kierował. — P. Wakley: »Zdaje się mi, że lord John Russell najlepiéj uczynił, iż bilu całkiem zaniechał; ale weźmy na uwagę, że to nie partyja radykalna targa się na prerogatywy korony. Jeźli tak daléj potrwa, to korona w największe niebezpieczeństwo popadnie.« — Sir R. Peel: »Pochodzi to tylko z niesłychanych usiłowań ministrów pełnienia daléj władzy wykonawczéj, nie mając zaufania izby niższéj. Po oświadczeniu podobném izby, ministeryjum powinno było lub zaraz rezygnować, lub parlament rozwiązać.«

—— Izba wyższa. Posiedzenie dnia

11. czerwca. Bil o uzdolnieniu Żydów do objęcia urzędów municypalnych, przyczém oświadczenie z ich strony miasto wymaganéj od Chrześcijan przysięgi, miało być za dostateczne uznaném, został przy trzeciém odczytaniu 98 głosami przeciw 64 odrzucony. — Wniesiony przez lorda Brougham bil o zniesienie kary śmierci za występki zniesławienia, fałszowania stęplów i niektóre inne, po drugi raz odczytano.

—— Londyn dnia 10. czerwca: Jak *Morning - Herald* z najlepszego utrzymuje źródła, rozwiązanie parlamentu misno dopiéro na dzień 24. czerwca postanowić. Wprzódy ministrowie, po klęskach w sprawach wewnętrznéj administracyi, będą musieli jeszcze bronić polityki zagranicznéj przeciw zarzutom opozycyi. Sir Francis Burdett oznajmił bowiem, że w poniedziałek (d. 14go czerwca) starać się będzie zwrócić uwagę izby na stan obecny stosunków zagranicznych i położenie ministrów w ogólności.

—— dnia 12. czerwca. Królowa i książę Albert wrócili wczoraj tutaj z Windzoru, znajdując się na gonitwach koni pod Ascott. Słychać teraz znowu, że Królowa osobiście parlamentu nie odroczy. Nié ma jeszcze dotąd pewności, kiedy odroczenie i rozwiązanie parlamentu nastąpi. Jedni wymieniają 15ty drudzy 25ty b. m., jako dzień na to przeznaczony. Ważnych spraw nié ma już zaległych, a posiedzenia są z dniem każdym próżniejsze.

—— dnia 13. czerwca. Wszelka uwaga zwracaną jest teraz na okręgi wyborowe i pojedyńczych wyborców. Oba wielkie kluby, *Carlton-klub* dla Torysów a *Klub-reformy* dla Wigów, każdy ma swój wydział i ajentów, którzy we wszystkich częściach kraju utrzymują związki i obopólnym partyjom swoim po wszystkich miejscach radą, uczynkiem i pieniędzmi pomagają. Wielu członków teraźniejszéj izby niższéj usuwa się, lub stara o wybór z innego miejsca. Jest więc główném zatrudnieniem, w ich miejsce innych kandydatów wyszukać. Tacy kandydaci mają tę korzyść, że osobiście wystąpić mogą, podczas gdy tych, którzy są jeszcze członkami, parlament wstrzymuje. Dla tych więc, ile możności, pracują ich wydziały na miejscu. Między innymi syn czwarty O'Connella, któremu również Daniel na imię, występuje także piérwszy raz jako kandydat przy tych wyborach. Główném zatrudnieniem Torysów, gdzie to tylko być może, jest, lub pozyskać dla siebie Chartystów, lub Ultra-Radykalistę przeciw umiarkowanemu Liberaliście wystawić, by z takiego rozdwojenia korzystać dla kandydata swéj własnéj partyi. Wielkie sumy w obieg przez wybory puszczane, obrócą się późniéj ku dobru handlu wewnętrznego i rękodzieł; ale w téj chwili, gdy fundusze otrzymują się tylko bądź przez składki gorliwszych polityków, bądź przez pożyczki dla większéj części kandydatów, okazuje się we wszystkich gałęziach handlowych uciskające zatamowanie, które niedostatek po między fabrykantami o wiele powiększa, co dla ministeryjum jest korzystnem; atoli z drugiéj strony znowu ubytek w przychodach państwa się pomnaża.

Gazeta *Times* raduje się głosowaniem z dnia 4. czerwca, ponieważ takowe zniweczyło plan ministrów, rozprawami o ustawach zbożowych podniecania na korzyść ich agitacyję w kraju. Nie mogą oni teraz wzburzać ludu pisemkami, w których z góry, ze stanowiska rządu, ustawy zbożowe dotykanemi być mogły. Agitacyja tym czasem w taki sposób szérzy się po całym kraju, że wznieca coraz większą obawę konserwatystów, jak to już widno z ich zarzutów, czynionych ministrom za podżeganie agitacyi.

Sławny fortepianista Lisst, który był niedawno rękę wywichnął, już tak dalece przyszedł do zdrowia, że zawiadomił komitet polski, iż będzie mógł przyczynić się do muzykalno - deklamatorycznéj zabawy, mającéj być daną w Staffordhouse na dochód emigrantów polskich. Bawiąca w Londynie panna Rachel ma także do téj zabawy należéć.

Wczorajsza »Gazeta dworu« udziela urzędownie depeszy Sir G. Gordona Bremera z lutego i marca, zawiérających szczegóły o najnowszych operacyjach w Chinach. Oprócz tego donosi ten dziennik, że major Pratt z 26go pułku piechoty, który się w Chinach służbą swoją odznaczał, został na podpułkownika posuniony.

Francyja.

Paryż dnia 11. czerwca. Rząd ogłasza dzisiaj następującą depeszę telegraficzną z Tulonu pod d. 10. czerwca: »Mostaganem d. 4. czerwca. Gubernator jeneralny posiadłości francuzkich w Afryce północnéj do ministra wojny. Po ośmdniowym przykrym pochodzie i kilku małych utarczkach, które wszystkie dla naszego oręża szczęśliwie wypadły, kolumna po zaszczytnéj dla Żuawów walce, zajęła dnia 25. maja Tekedempt, który zastała wypróżniony z mieszkańców i wszelkich wartość mających rzeczy; warownie wysadzono w powietrze. Miasto, które ważném stawać się zaczęło, zostało przez nas zburzoném i obróconém w perzynę. Od Tekedemptu do Maskary, dokąd przybyliśmy d. 30. maja, byliśmy ciągle armiją Emira otoczeni; lecz ta postępowała w znacznéj od nas odległości, i uni-

kała wszelkiéj walki. Koło Fortassy i pod Maskarą została przez nas rozprószoną. Dnia 1go czerwca opuściliśmy Maskarę, zostawiwszy tam trzy batalijony z zapasem na dni pięćdziesiąt. W przesmykach Akbet-Kreddy na tylną straż naszę uderzyło silnie 5 do 6000 Arabów; trzy batalijony składające straż tę pod rozkazami jenerała Levasseur, a których dla przeszkód miejscowości niepodobna było z blizka wesprzéć: okazały wielką odwagę; nieprzyjaciel stracił przez nie trzysta do czterysta ludzi, a same miały tylko dziesięciu zabitych i pięćdziesiąt cztérech rannych. Kolumna po téj szczęśliwéj wyprawie wróciła do Mostaganemu; miała ona w ogóle 20 zabitych, 82 rannych a 116 chorych. Wytrwałości i odwadze armii należy się wielka pochwała. Konnica w ciągu czternastodniowego marszu dźwigała wory, które zrucała gdy do walki przyszło. Książę Nemours zdrów zupełnie. Organizujemy nasz konwój i spodziéwamy się wyruszyć d. 7. lub 8go, by działać po tamtéj stronie Maskary, a może zająć Saidę, będącą warownią, cokolwiek lepiéj niźli Tekedempt zbudowaną.«

O przekroczeniu granicy hiszpańskiéj przez tłum pasterzy francuzkich w towarzystwie kilku kompanij piechoty (o czém w przeszłéj »Gazecie« naszéj wspomnieliśmy), a o czém także była w Kortezach rzecz wytoczona, *Courrier Français* wyraża się w sposobie następującym: »Tłum ten poszedł na granicę kraju francuzkiego, dla bronienia jéj od rabusiów doliny Bastanu, którzy pewnemi czasy nasze pastwiska pustoszą. Ziomkowie nasi broniąc praw własności swojéj, w żadnym względzie nie nadwerężyli własności swych sąsiadów. Nie spodziéwamy się, ażeby ich w obronę nie wzięto. Spór ten pograniczny może zresztą bardzo niebezpieczny wziąć kierunek, a jeźli rząd mających w nim udział mieszkańców samym sobie pozostawi, niezawodnie krwi rozlew nastąpi. Pan Gonzalez wyraził się na posiedzeniu Kortezów w taki sposób, że mu za to wdzięczność winniśmy. Tym czasem załatwienie téj trudnéj sprawy nie zależy od życzliwości ministra. Jeźli traktat z r. 1787 nie jest jasnym, lub jeźli prawa Francyi nadweręża, należy przejrzéć przepisy pograniczne. Stać się to powinno za pomocą wspólnego układu, a rząd hiszpański chętnie zapewne do tego się skłoni.«

Francuzka dyplomacyja składa się obecnie z 10 ambasadorów, 3 pełnomocnych ministrów, 12 nadzwyczajnych posłów, 5 ministrów-rezydentów i 4 sprawujących interesa.

Drukarnie paryskie wydały w pięciu piérwszych miesiącach r. b. 2705 dzieł w różnych językach, po jednym do kilku tomów. Oprócz tego wyszło w Paryżu 625 rycin i litografij, 78 planów i map i 199 muzykalijów.

—— dnia 12. czerwca. Wczoraj zebrała się znowu w ministeryjum wojny rada ministeryjalna, pod przewodnictwem marszałka Soulta.

Zdaje się być rzeczą pewną, że marszałek Soult dwa tygodnie na wsi zabawi. Tym czasem nie będzie, jak z początku głoszono, na czas nieobecności jego podsekretarz Stanu mianowany.

Długo była o tém mowa, czy ministeryjum ma proces Didiera przed sąd parów wytoczyć. Zdaje się, że ministrowie chcieli już to uczynić i dotycząca się tego uchwała miała już być wydaną, ale niespodziane zaszły trudności, które znagliły ministeryjum do odstąpienia od swego zamiaru. Wielu parów okazało bowiem niechęć swoję z tak mnogiéj ilości procesów politycznych, które pod sąd ich poddawane bywają.

Według listu prywatnego z Tulonu, flota, która wkrótce pod dowództwem admirała Hugona pójść ma z portu tamtejszego pod żagle, nie popłynie do Lewantu, jak z początku głoszono, lecz jest przeznaczoną pokazać się na morzu Neapolitańskiém.

W Algiérze d. 1. czerwca rozeszła się wieść, że Emir pisał do jenerała Bugeaud, proponując mu nowy traktat, na który gubernator przystał. O niektórych jeńców francuzkich, przebywających jeszcze w Tremzenie, przyszło do sporu. Biskup poprzysiągł, że wolność ich uzyska; ale dowodzący w Algiérze jenerał Bar nie chce wypuścić Arabów, których ma w mocy swojéj.

Niemcy.

Kwitnienie winogradów w okolicach nadreńskich przy niezwykłych upałach w maju tak szybko postąpiło, że takowe w wielu ogrodach już z końcem maja kwitły, a po dniach czternastu już się młode winogrona ukształciły. Nawet w błogosławionych latach 1811, 1819, 1822 i 1834 przypadł czas kwitnienia o dni czternaście późniéj.

Prussy.

Allgemeine Zeitung donosi z Kolonii pod d. 6. czerwca: »Wczoraj po południu nadeszła z Rzymu do kapituły naszéj uchwała urzędowa, którą Papież uczyniony przez kapitułę wybór JX. kanonika Müllera wikarym kapitulnym odrzucił, a kanonika JX. Iwen — który sam jeden z kanoników przeciw owemu wyborowi protestował — mianował wikarym jeneralnym

naszéj archidyjecezyi. Kanonik JX. Müller zaraz wczoraj wieczorem podał na piśmie swoję dymisyję, a JX. Iwen obejmie niezwłocznie poruczoną sobie posadę."

Danija.

Kopenhaga dnia 5. czerwca. Budżet, wraz z przepisem normalnym, którego postanowienia mają być powoli zrealizowane, i z dokładnie zawiadamiającemi dodatkami, wyszedł w tych dniach z druku, w objętości 60 arkuszy. Reskrypt królewski, służący za wstęp do tego dzieła, przyrzeka, że co-rocznie taki budżet na rok następny ma być ogłaszany, z przydaniem rachunków z roku upłynionego, w których ma być obszérnie usprawiedliwione wszelkie odstąpienie od sum, naprzód w budżecie wytkniętych.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 16. *czerwca.* —

Przez ukazy z dnia 14. (26.) kwietnia r. b. Jego Cesarsko-Królewska Mość nadać raczył wiecznemi czasy na dziedzictwo: 1) Komendantowi twierdzy St. Petersburskiéj, jenerałowi-lejtnantowi Skobielew, dobra Zaboryszki, położone w gubernii Augustowskiéj, obwodzie Sejneńskim; 2) Radcy Stanu Łochtin, członkowi Komisyi Rządowéj przychodów i skarbu, dobra Konarzyce, położone w gubernii Augustowskiéj, obwodzie Łomżyńskim; 3) Zostającemu do szczególnych poruczeń, przy głównodowodzącym czynną armiją, liczącemu się w jeździe, podpułkownikowi Masson, dobra Niemysłów, położone w gubernii Kaliskiéj, obwodzie tegoż nazwiska; 4) Radcy kolegijalnemu Czetyrkin, naczelnemu lekarzowi armii czynnéj, oraz inspektorowi głównemu służby zdrowia w Królestwie Polskiém, dobra Netta, położone w gubernii Augustowskiéj, obwodzie tegoż nazwiska; — piérwszemu, w obszérności odpowiadającéj wysokości czystego rocznego dochodu złp. 15,000, a trzem ostatnim, każdemu 5,000.

W imieniu Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyj, Króla Polskiego, Rada Administracyjna Królestwa, na przedłożenie dyrektora głównego prezydującego w Komisyi Rządowéj przychodów i skarbu postanowiła, iż Ignacy Ichnatowski, były wojskowy, niekorzystający z amnestyi i za granicę zbiegły; Ludwik Falęcki, mieszkaniec miasta Krakowa, który służył w wojsku rewolucyjném; ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już wykrytych, bądź następnie wykryć się jeszcze mogących, a to wedle prawideł, postanowieniem z dnia 2. (14.) kwietnia 1835 roku wskazanych. (*G. Por.*)

Rossyja.

Petersburg d. 10go czerwca. Minister skarbu jenerał piechoty hrabia Cancrin, i w roku bieżącym dla poratowania zdrowia uda się w podróż za granicę. W czasie nieobecności jego kierować będzie tajny radca Wrontszczeńko sprawami ministeryjum skarbu.

Połączone z kościołem grecko-ruskim dawne cerkwie uniackie w Białéj-Rusi i Litwie, przyjęto już także w istnący dotąd podział eparchialny.

Chiny.

Po zajęciu angielskiéj faktoryi w Kantonie wydał kapitan Elliot z tamtąd pod dniem 20. marca r. b. do kupców angielskich okólnik, w którym oznajmił, że między nim a chińskim komisarzem Yang, który po złożonym z urzędu i do Pekinu odesłanym Kiszynie objął posadę, zawieszenie broni zawarto i że handel w Kantonie przywróconym zostaje. Wszelako rozejm ten wkrótce zerwano, gdyż Chińczykowie, za nadejściem cesarskiego rozporządzenia, nakazującego przeciw Anglikom wojnę wytępiającą, pozrywali na rogach ulic poprzylepiane obwieszczenia, dotyczące się przywrócenia wolnego handlu i zdawali się na nowo kroki nieprzyjacielskie rozpoczynać. To było powodem, że kapitan Elliot posłał okręty dla przywiezienia znowu na dawne stanowisko wojska, które z Czuzanu do Syngapuru był odesłał, a komodor Bremer popłynął do Kalkuty, dla zawiadomienia dokładnie o składzie rzeczy w Chinach jeneralnego gubernatora Indyjów Wschodnich i żądania od niego posiłków. Zresztą, jak się dowiadujemy, lord Auckland po otrzymaniu wiadomości o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, postanowił zaraz posłać w pomoc wyprawie znaczny korpus, a 54ty pułk europejski już z Indyjów Wschodnich do Chin odpłynął. — Tymczasem wice-gubernator Kantonu wyznaczył nagrody — 50,000 dolarów każdemu, kto mu Elliota, Morrisona lub Bremera żywcem przystawi, po 30,000 za głowę; podobnież wyznaczył 5000 dolarów za głowę każdego angielskiego oficera, 500 za przystawienie żywcem angielskiego żołniérza, 300 za zabitego, a 100 za Sypaha.

NOWINY LWOWSKIE.

Teatr polski. — Dnia 21go b. m. *Dzieci żołniérskie*, komedyja we dwóch aktach z francuzkiego pp. Bajard i Bieville. Osnowa dobrze obrana, plan nieźle rozłożony, ale wykonanie bardzo rozwlekłe. Mnóstwem niepotrzebnych scen nasztukowano długie dwa akty, które gdyby były krótsze, jędrniéj rzecz byłaby

się wysnuwała do końca, a widz nie byłby nużony częstemi powtarzaniami już piérwéj przytoczonych szczegółów. Charaktery zwyczajne i niedobrze rozwinięte; słowem w całéj sztuce udowodnili autorowie talent wykrzywienia przedmiotu, który pod wprawniejszém piórem mógł się ukształcić w zajmujący ze wszech miar utwor dramatyczny. Kilka scen jednak nieźle się im powiodło, ale te ginęły prawie w chaosie niepotrzebnéj gadaniny. Pani Nowakowska, grająca siedmnastoletniego żołniérza *Pryma*, udowodniła i tą razą, jak jest szczęśliwą w oddaniu ról młodych chłopców. Długą i trudną rolę swoję odegrała z równym od początku do końca zapałem, z równém uczuciem i żywością. Scena w akcie drugim, w któréj się modli przed wizerunkiem matki, czyniłaby zaszczyt największéj artystce. Inni aktorowie dobrze jéj dopomogli do zaokrąglenia całości; jakoż tylko ich wspólnym a tak chwalebnym usiłowaniom winniśmy, że sztuka podobała się mimo swych uderzających uchybień. Pani Nowakowska była przywołaną. — Poprzedziła znana jednoaktowa komedyja: *Mąż złapany*, w któréj oboje państwo Starzewscy odegrali z wielką naturalnością sceny małżeńskiego pożycia. — Bawiący w stolicy naszéj p. J. A. Wysłobocki, zajmuje się jak wiadomo nauką pięknego pisania, i zdatności swojéj w tym względzie liczne dał już dowody. Widzieliśmy wzory pism uczniów jego płci obojéj i podziwiali postępy, jakie ciż w bardzo krótkim przeciągu czasu poczynili. To powoduje nas do zwrócenia nań uwagi publiczności, która z jego metody prędkiego nauczenia się pięknego pisania, tém bardziéj korzystać zechce, gdy się dowié, że p. Wysłobocki niedługo już w stolicy naszéj zabawić zamyśla i do Warszawy się wybiéra. — W sobotę dnia 26. b. m. aktorowie sceny niemieckiéj dadzą na dochód instytutu ubogich operę: *Die Ballnacht.* (9.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie, dnia 21. *czerwca* 1841. — Z przypędzonych 52 wołów w 2ch partyjach sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: 1) Chaim Hersz Pohl z Brzeżan, 37 wołów, ważących mięsa 15¾ a łoju 2 kamienie, po 105 zr.; 2) Tenże sam, 15 wołów ważących mięsa 16 a łoju 2¼ kamieni, po 110 zr. w. w.

* * *

W miesiącu maju r. b. przywieziono do Lwowa: chleba 4664 cetn. 85 ℔, a mąki 13,253 cetn. 60 ℔.

Buczacz dnia 18. *czerwca* 1841. Ceny zboża cokolwiek się u nas poprawiły, i są teraz następujące: korzec pszenicy 4 zr. 30 kr. do 5 zr., żyta 4 zr. do 4 zr. 20 kr., jęczmienia 3 zr. do 3 zr. 15 kr., hreczki 2 zr. 45 kr. do 3 zr., owsa 1 zr. 45 kr. do 2 zr., siemienia konopnego 6 zr. do 6 zr. 15 kr. w. w. — Garniec szumówki 20-stopniowéj 12 do 13 kr. m. k. — Cetnar miodu z woszczynami (*netto*) 12 zr., wosku żółtego 72 zr. 30 kr. m. k. — Para skór wołowych 14 zr. 24 kr., skór krowich 12 zr. mon. kon.

Ulanów dnia 18. *czerwca* 1841. W okolicy naszéj zanosi się na obfite zbiory tak ozimego jak i jarego zboża. Ceny pospadały, i żadnego nié masz handlu. Na potrzebę miejscową płacą za korzec pszenicy 9 zr, a żyta 5 zr. 30 kr. w. w.

Spławiono w tych czasach 4 tratwy, złożone z 18 kóp bali dębowych i 150 belek sosnowych kantowych, z lasów bielińskich i kończyckich. Materyjał ten należy do kupca bobreckiego Lothringera. — Z Kopek puszczono do Gdańska 3 pobitki Lothringera, z siemieniem lnianém, płótnem podolskiém, potażem i nieco żyta. — Z poniżéj Racławic i Pławy ruszyło do Warszawy 100 tratew związanych z 2000 grubych browarek sosnowych, dostarczonych z lasów państwa Niska. — Z Kopek i Rudnika puszczono do Warszawy 4½ tratew związanych z 900 browarek olszowych, będących własnością braci Schleyen. — Spławiono także z Leżajska do Gdańska 1 tratwę związane z 4 kóp bali dębowych i 20 belek sosnowych kantowych, dostarczonych z lasów państwa Niska; tratew ta należąca do Wolfa Wagschala, naładowana była siemieniem lnianém. — Dnia 17 b. m. ruszyły do Gdańska z Ulanowa 3 tratwy a z Pysznicy 2 tratwy, ogółem związane z 1300 murłat na 5 sążni długich a $^{8}/_{9}$ cala grubych; jedna z tych tratew naładowana była siemieniem lnianém i nieco pszenicy; inne zaś mają dopiéro w Królestwie Polskiém wziąć ładunek pszenicy. Wszystko to własność kupca Szleyena z Ulanowa.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Ojciec debiutanki*, nowa komedyja w 5ciu aktach, z francuzkiego przez B. Dawisona przełożona.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) *(Pod. Nad.)*

2028.